

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 grudnia 2015 r.,  
sprawy **A. Ś.**  
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 19 czerwca 2015 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.  
z dnia 30 stycznia 2015 r.

### **p o s t a n o w i ł:**

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem w W. z dnia 30 stycznia 2015 r., A. Ś. został uznany winnym tego, że w dniu 8 marca 2014 r. w W. na przystanku autobusowym używając przemocy wobec A. K., polegającej na złapaniu pokrzywdzonej za głowę, uderzeniu o ścianę przystanku, a następnie przewróceniu jej, zabrał pokrzywdzonej w celu przywłaszczenia torebkę o wartości 50 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 8 zł, kluczy do mieszkania oraz kartą miejską i legitymacją szkolną Zespołu Szkół [...], przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które został

prawomocnie skazany w sprawie VIII K .../10 Sądu Rejonowego w W. oraz w sprawie IV K .../09 Sądu Rejonowego, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji złożonych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności podwyższył do 4 lat, a w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił wyrokowi Sądu odwoławczego rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 4 w zw. z art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w poddaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dowolnej ocenie, z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zaniechaniu przeprowadzenia dowodu dotyczącego zamiaru sprawcy, albowiem treść uzasadnienia wyroku wskazuje na niedopuszczalne przyjęcie *a priori* zamiaru A. Ś. dokonania rozboju na A. K. co w konsekwencji skutkowało uznaniem winy oskarżonego tylko na podstawie wybranych dowodów, głównie poszlak, z pominięciem istotnych okoliczności ujawnionych w toku sprawy;

2. art. 4 w zw. z art. 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść skazanego i pominięciu dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz opinii uzupełniającej, a także dowodu z dokumentów dotyczących zdrowia i rozwoju osobowego skazanego oraz skutkującą uznaniem, iż zachowanie skazanego jest wynikiem wysokiego stopnia demoralizacji i przyjęciem niezasadnego założenia, że w przypadku skazanego prewencja ogólna wymaga zaostżenia kary.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu przed sądem I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A. Ś. okazała się oczywiście bezzasadna i podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Należy krytycznie odnieść się do tego, że złożona w przedmiotowej sprawie kasacja zmierzała w istocie do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej przez Sąd odwoławczy w toku dokonanej kontroli apelacyjnej, oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Sformułowane zarzuty z jednej strony stanowią powielenie argumentacji przedstawionej w apelacji (zarzut z pkt 1), z drugiej – nawiązują do wysokości orzeczonej kary (zarzut z pkt 2). W rezultacie autor kasacji stara się wymóc na Sądzie Najwyższym ponowną ocenę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy oraz ustaleń Sądu Okręgowego, który podwyższył wymiar kary orzeczonej wobec A. Ś. z uwagi na przyjętą kwalifikację obostrzającą (art. 64 § 1 k.k.). Skarżący zupełnie przy tym pomija, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest „trzecią” instancją odwoławczą, która służy kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych w pierwszej i drugiej instancji orzeczeń. Istota samej kasacji i możliwość jej wniesienia tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, wskazuje, że w postępowaniu tym niedopuszczalne jest dokonywanie ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych.

Analiza kasacji wskazuje, że obrońca upatruje złamania zasady obiektywizmu sformułowanej w art. 4 k.p.k., bądź to wskutek oparcia ustaleń faktycznych przez Sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla skazanego, bądź wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na jego korzyść, a w przypadku Sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania stanowiska Sądu Rejonowego. Należy podkreślić, że kasacja nie wykazała, chociażby przez wskazanie naruszenia konkretnych przepisów szczególnych ustawy procesowej, że doszło do naruszenia tej zasady. Warto zaakcentować, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, a tym samym ich pominięcie jako podstawy dowodowej przy

rekonstrukcji stanu faktycznego tych dowodów nie może być utożsamiane z brakiem oceny okoliczności, których te dowody dotyczą w kontekście finalnego rozstrzygnięcia i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Taka ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd I instancji oraz zaakceptowana przez Sąd odwoławczy w sposób oczywisty nie może być również poczytana za naruszenie dyrektywy zawartej w przepisie art. 410 k.p.k., obligującej sąd do poddania analizie i ocenie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W realiach niniejszej sprawy nie można także zasadnie przyjąć, aby Sądy obu instancji naruszyły art. 7 k.p.k. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem w kasacji nie wykazano, aby sposób oceny tych dowodów był wadliwy.

Uzasadnienie skargi sugeruje, jakoby podstawą przyjęcia przez Sąd Rejonowy sprawstwa oskarżonego A. Ś. były zeznania pokrzywdzonej, która w czasie zdarzenia pozostawała pod wpływem alkoholu. Należy więc podkreślić, że choć istotnie okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd I instancji, nie były przecież jedynymi świadczącymi przeciwko oskarżonemu. Nie ma także racji obrońca wywodząc, że niniejsze postępowanie przeciwko A. Ś. miało charakter poszlakowy. Na stronie 2 uzasadnienia swego wyroku Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, jakie dowody, w ściśle oznaczonym zakresie były podstawą ustaleń faktycznych. Poza zeznaniem pokrzywdzonej były to także częściowo wyjaśnienia oskarżonego (który potwierdził, że tego dnia jechał tym samym autobusem wraz pokrzywdzoną), zeznania świadków [...] oraz protokół oględzin nagrania z płyty DVD i wydruk ze strony internetowej. Sąd *meriti* oceniał zeznania pokrzywdzonej w kontekście okoliczności, które poprzedziły inkryminowane zdarzenie. Nie bez znaczenia (co do rozpoznania oskarżonego jako sprawcy) pozostaje fakt, że pokrzywdzona pokonując drogę autobusem widziała twarz oskarżonego, a nawet z nim rozmawiała, następnie dostrzegła, że oskarżony wysiadł na tym samym przystanku i kierował się w tą samą stronę co pokrzywdzona. Co więcej, jak słusznie podkreślił Sąd, do zdarzenia doszło w porze nocnej, w miejscu, w którym

nie było innych osób, aniżeli pokrzywdzona i oskarżony, którzy wysiedli z autobusu, wobec czego brak jest podstaw do uznania, że rozboju dokonała inna nieustalona osoba. Odnośnie okoliczności, że pokrzywdzona była w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu wskazać należy, że fakt ten w żadnym razie nie wpływa na wiarygodność jej relacji. Pokrzywdzona A. K. sama przyznała, że znajdowała się pod wpływem alkoholu, co świadczy o tym, że zeznawała szczerze, nie próbowała wprowadzać do opisu zdarzenia nieprawdziwych sekwencji, mających ją przedstawić w korzystnym świetle.

Motywy kasacji wskazują wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i zaprezentowanymi przez Sądy ocenami wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Zarzut ujęty w pkt 2 kasacji, chociaż mówił o naruszeniu przepisów prawa procesowego, w istocie zmierzał do obejścia przepisu art. 523 § 1 k.p.k., zakazującego wnoszenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyłącznie z powodu niewspółmierności kary i dlatego tylko na marginesie stwierdzić można, że Sąd Okręgowy podwyższając wymiar kary oskarżonemu przedstawił motywację dotyczącą jej rodzaju i wymiaru. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę wcześniejszą karalność oskarżonego, fakt, że popełnił czyn zabroniony w okresie próby w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem, a także okoliczności, że po raz kolejny dopuścił się popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. ( s.4-5 uzasadnienia SO). Nie ma natomiast racji obrońca, że pominięto dokumenty świadczące o stanie zdrowia oskarżonego, w tym opinię sądowo – psychiatryczną. Dowody te były brane pod uwagę przez Sąd Rejonowy, który ustalał rodzaj i wysokość kary, o czym świadczy fragment uzasadnienia, w którym wskazano, że „oskarżony funkcjonuje na poziomie lekkiego upośledzenia umysłowego, co wynika z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Sąd wymierzając karę miał też na uwadze treść dokumentów złożonych przez obrońcę” (s. 8 uzasadnienia SR). Tym samym dowody te stały się również przedmiotem analizy Sądu odwoławczego (str.3 uzasadnienie SO).

Trzeba jedynie zauważyć, że Sąd Okręgowy uzasadniając podwyższenie orzeczonej oskarżonemu kary do 4 lat pozbawienia wolności, na gruncie przepisów Kodeksu karnego obowiązujących w dacie orzekania, wyraził błędny pogląd, że

maksymalny wymiar kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. popełnione w warunkach art. 64 § 1 k.k. wynosi 18 lat - półtorakrotność górnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd ten nie dostrzegł bowiem, że drugim przepisem limitującym wymiar kary nadzwyczajnie obostrzonej jest art. 38 § 2 k.k. Przepis ten w poprzednim stanie prawnym zakazywał wymierzenia kary pozbawienia wolności nadzwyczajnie obostrzonej powyżej 15 lat. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. przewidującego górną granicę kary pozbawienia wolności na poziomie 12 lat, kara nadzwyczajnie obostrzona nie mogła wynosić 18 lat, jak należałoby wnioskować z treści art. 64 § 1 k.k., lecz 15 lat, o czym decydował przepis art. 38 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., albowiem w takim wymiarze wyznaczał on nieprzekraczalną granicę kary nadzwyczajnie obostrzonej.

Aktualnie, ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396) w art. 38 § 2 k.k. podniosła górną granicę kary pozbawienia wolności nadzwyczajnie obostrzonej z 15 do 20 lat, jednak zmiana ta weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r., tj. po dacie wydania zaskarżonego wyroku.

Należy zauważyć, że wskazane uchybienie nie zostało podniesione w kasacji obrońcy skazanego, dlatego pozostawało poza granicami orzekania Sądu Najwyższego wyznaczonymi treścią art. 536 k.p.k. Zatem, jedynie ubocznie należy stwierdzić, że okoliczność ta nie miała wpływu na treść zaskarżonego wyroku, skoro dolegliwość wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Okręgowy kary pozbawienia wolności tylko nieznacznie przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, orzeczonej kary nie można uznać za rażąco niewspółmierną.

Konsekwencją przedstawionej powyżej argumentacji było oddalenie kasacji obrońcy A. Ś. w trybie art. 535 § 3 k.p.k., jako oczywiście bezzasadnej.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

